



W Niemczech na rynek wchodzi prosty i bezpieczny test wykrywający zespół Downa w trakcie życia płodowego. Jednak ich stosowanie budzi poważne zastrzeżenia - mogą się przyczynić do lawinowego wzrostu liczby aborcji

Z punktu widzenia medycyny takie testy to rewolucja. Do tej pory, by ze stuprocentową pewnością zdiagnozować u płodu zespół Downa - poważną chorobę o podłożu genetycznym - lekarze musieli dokonać tzw. amniopunkcji. Jednak zabieg ten, polegający na wkłuciu długiej, cienkiej igły do jamy owodniowej i pobraniu próbki wód płodowych, w których znajdują się też komórki płodu, wiąże się ze sporym ryzykiem. Statystycznie nawet co setna amniopunkcja kończy się poronieniem.

Całość artykułu pod [TYM LINKIEM](#) .

Źródło: wyborcza.pl